

Komunikat dowództwa obrony Warszawy Z DNIA 22 WRZEŚNIA

Nieprzyjaciel w ciągu nocy i dnia nękał Pragę ogniem artyleryjskim. Natarcie nieprzyjaciela na Zacisze oddziały nasze odparły z łatwością.

W rejonie Warszawy ogień artylerii nieprzyjacielskiej nękał Żoliborz i Marymont. Poza tym na odcinku zachodnim nieprzyjaciel zachowywał się biernie.

Bombowce nieprzyjacielskie dwukrotnie zarzucały miasto bombami i ulotkami. Straciliśmy dwa samoloty.

Spożycie mięsa końskiego

Jak należy z niego przygotowywać potrawy

W jatkach warszawskich zjawilo się mięso końskie. Jest ono chętnie nabywane przez nasze gospodynie. Mięso końskie, jeżeli chodzi o składniki, jest bardzo zbliżone do chudego mięsa wołowego. Przyrządzać je trzeba nieco odmiennie, stosując większe dawki przypraw, korzeni itp. Najlepsze jest mięso końskie smażone, pieczone.

Na kotlety trzeba brać mielone mięso z dużą ilością cebuli. Dobry jest gulasz z duszonego mięsa z papryką. Befszyki przygotowuje się podobnie jak z wołowego, a więc trzeba mięso zbić mocno drewnianym wałkiem, skropić octem itp.

Jeżeli chcemy ugotować zupę na końskim mięsie, to ze względu na specyficzny, zresztą dosyć słaby smak słodkawy, należy je przed tym obgotować, a wodę zlać. Mięso utraci wówczas smak słodkawy. Poza tym należy mięso gotować z dużą ilością przypraw i korzeni.

Spożycie mięsa końskiego jest na naszym gruncie pewną nowością, chociaż i w czasach normalnych istniały w Warszawie jatki z końskim mięsem. Nie jest nowością w innych krajach, jak np. we Francji, gdzie od dawna mięso końskie jest spożywane powszechnie.

Nowe bomby w Zamek

W dniu 20 b. m., podczas dogaszania pożaru na terenie Zamku Królewskiego, rzucono na zgliszcza 3 bomby lotnicze, które ciężko raniły 6 robotników, lżej 8. W tym samym czasie odłamki granatu raniły robotnika oddziału wodno-melioracyjnego oraz drużynowego tegoż oddziału, Karola Politowskiego.

Zarządzenia sanitarne

Wobec stwierdzenia w stolicy kilku zachorowań na dur brzuszny i czerwonkę, w celu zapobieżenia szerzeniu się tych chorób należy zgłaszać do ZOM o padłych i zabitych koniach oraz dopilnować ich szybkiego usuwania, zabijać wałęsające się bezpańskie psy i grzebać zastrzelone zwierzęta. Wzmocnić nadzór nad porządkiem sanitarnym w posesjach, niszczyć (palić) śmiecie, utrzymywać w czystości podwórza, klatki schodowe i ulice. Zwiększyć dbałość o higienę osobistą (codzienne mycie, kąpiel w miarę możliwości raz na tydzień, picie przegotowanej wody, częste mycie rąk). Należy zwrócić baczną uwagę na czystość w mieszkaniu.

SKUTKI BOMBARDOWANIA

W nocy z dnia 21 na 22 września artyleria niemiecka biła w stolicę nękającym ogniem. Nękała nim ludność cywilną wbrew kłamliwym i perfidnym a znanym wykrętom.

124 osób zabitych, 257 rannych.

Zrujnowano 7 domów przy ul. Rybaki, Podwale, Świętojerskiej i Długiej. Kilka domów przy ul. Pańskiej i Śliskiej. Przy ul. Grójeckiej pociski niemieckie wznieciły pożar, który straż ogniowa OPL ugasiła. Zapaliła się również od pocisków artyleryjskich stacja towarowa. I tu akcja OPL, mimo wielkich trudności, zlokalizowała ogień i zdołała izolować wagony z węglem.

Pełniąc służbę tej nocy, odnieśli rany członkowie Straży Obywatelskiej pp. Michał Wegner i Jan Skarżyński (stan ciężki).

APEL DO WŁAŚCICIELI SKLEPÓW

Pomimo nacisku, jaki kładzie major Starzyński w swych przemówieniach na konieczność zaradzenia ogonkom, męczącym i nadzwyczaj niebezpiecznym w czasie padania odłamków granatów, niektóre sklepy nic dotąd nie uczyniły dla zaradzenia bołaczce.

Ludność skarżyła się, że wczoraj przed sklepami czekał długi sznur osób, by dowiedzieć się w końcu, że towaru nie ma.

Dzisiaj przed filiami braci Pakulskich stało w podwójnym, ściśnionym rzędzie kilkadziesiąt osób. Czyż tak trudno jest umożliwić im chwilowy powrót do domów lub schronienie się w bramie, po prostu rozdawać numerki czekającym klientom?

Surowo należy piętnować lekkomyślność osób prowadzących sklepy, narażających ludność, przeważnie matki i żywicielki rodzin na śmierć lub ciężkie okaleczenie. Niechże właśnie sklepy prześcigają się w opiece nad ludnością, wykazując obywatelską dbałość i sprawną organizację.

Kurjer Warszawski, 1939, nr 263 (23 września) – wyd. poranne